

## UCHWAŁA

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Karol Weitz

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku M. M.-D.  
przy uczestnictwie J.D.  
o podział majątku,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 23 lutego 2018 r.  
zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.  
postanowieniem z dnia 21 września 2017 r.,

"1. Czy w sprawie o podział majątku wspólnego ustalenie wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego następuje według stanu tych przedmiotów na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej czy według stanu na dzień orzekania?

2. Czy ważna jest umowa o częściowym podziale majątku wspólnego zawarta z naruszeniem zakazu wynikającego z art. 35 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jeżeli następnie na mocy prawomocnego wyroku sądowego została orzeczona rozdzielnosc majątkowa z datą wsteczną obejmującą okres, w którym została zawarta powyższa umowa o podziale majątku wspólnego?"

podjął uchwałę:

**1. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału.**

**2. Umowa małżonków o częściowym podziale majątku wspólnego, zawarta przed ustanowieniem przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy (art. 52 § 2 k.r.o.), jest ważna.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Rejonowy w S. dokonał podziału majątku wspólnego między małżonkami - wnioskodawczynią M. M. i J. D. - po ustanowieniu między nimi wyrokiem z dnia 15 września 2010 r. rozdzielności majątkowej z dniem 1 stycznia 2010 r. Ustalił skład i wartość majątku wspólnego, obejmującego kilka nieruchomości oraz liczne ruchomości, w tym samochody, zbiory kolekcjonerskie oraz wyposażenie mieszkań, a następnie dokonał jego podziału w naturze, uwzględniając nakłady wnioskodawczynie na ten majątek, oraz zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie dopłatę w kwocie 382 470,08 zł. Dokonując ustaleń, Sąd wziął pod uwagę stan majątku wspólnego w dniu ustania wspólności, przy czym wartość poszczególnych składników ustalił według cen w chwili orzekania. Jednocześnie stwierdził, że część składników majątku wspólnego - kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych - została objęta podziałem umownym dokonany przez uczestników w dniu 6 stycznia 2010 r., w związku z czym nie uwzględnił ich w orzeczeniu działowym. Podział ten nastąpił wprawdzie przed wydaniem wyroku znoszącego wspólność małżeńską, jednak w rzeczywistości nastąpił już po jej zniesieniu, wyrok ten bowiem miał skutek wsteczny o dnia 1 stycznia 2010 r., a więc od dnia poprzedzającego dokonanie podziału umownego.

Rozpoznając apelacje obojga uczestników, Sąd Okręgowy w S. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniach prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem wypełniający pierwsze zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia w zasadzie nie budził dotychczas poważnych wątpliwości. Przyjmowano w orzecznictwie - zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego - że w sprawach działowych, do których obok spraw o podział majątku wspólnego małżonków należą jeszcze sprawy o dział spadku i sprawy o zniesienie współwłasności, sąd ustala skład dzielonego majątku według chwili ustania wspólności majątkowej lub otwarcia spadku (powstania współwłasności),

a jego wartość według stanu i cen w chwili dokonywania podziału. Niewykluczone, że wątpliwości Sądu Okręgowego powstały dlatego, że w judykaturze, a także w piśmiennictwie posługiwano się niekiedy sformułowaniem, iż dzielony majątek ustala się według „stanu” w chwili powstania współwłasności, przy czym „stan” oznaczał w tych wypowiedziach skład (zawartość) majątku, a nie - jak to czasem rozumiano - stan techniczny (kondycję, stan zużycia) lub stan prawny składników majątkowych (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 429/09, nie publ., z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, nie publ., i z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 322/14, nie publ.). Sformułowanie to, będące wynikiem swoistego przyzwyczajenia językowego, mogło mieć swe frazeologiczne źródło w normatywnej treści dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), który przeciwstawiał „stan rzeczy” lub „stan spadku” (w rozumieniu „skład spadku”) w chwili otwarcia spadku jego wartości, a więc „stanowi” determinującemu wartość w chwili orzekania, tj. sporządzania „zestawienia wszystkich należących do spadku praw” (art. 160 § 1). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to nieporozumienie, podkreślając, że w przytoczonych sformułowaniach przez stan majątku wspólnego (spadku) należy rozumieć przynależność określonych rzeczy i praw do tego majątku, a nie ich właściwości (cechy, stan techniczny etc.).

Stanowisko to - pomijając jego pozaprawną, ekonomiczną słuszność - jest trafne przede wszystkim ze względu na zasadę aktualności orzekania ustanowioną w art. 316 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 września 1983 r. - zasady prawnej - III PZP 23/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 44). Zważywszy że nie ma przepisu określającego chwilę miarodajną dla ustalenia stanu (cech, jakości, stopnia zużycia) majątku wspólnego i jego składników, za chwilę tę należy uznać czas dokonywania działu, a więc czas orzekania, a ściślej - chwilę zamykania rozprawy. Przedmiotem podziału staje się wówczas majątek istniejący w chwili podziału, w stanie w tej chwili stwierdzalnym, mający właśnie wtedy określoną wartość stanowiącą następnie wyznacznik wartości udziałów i podstawę rozliczeń między uczestnikami. Oczywiście punktem wyjścia jest skład majątku wspólnego w chwili powstania odrębności majątkowej (ustania wspólności), a więc powstania współwłasności w częściach ułamkowych,

a ściślej przeistoczenia się wspólności łącznej (bezudziałowej) we wspólność udziałową (art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 i nast. k.c.); wszelkie zmiany majątkowe, do których doszło między chwilą ustania wspólności a chwilą działu - samoistne, przypadkowe oraz celowe, jak np. naturalne lub fizyczne zużycie składników majątkowych, a nawet ich utrata, wzrost wartości na skutek dokonanych nakładów, obciążenia rzeczowe, sytuacja rynkowa itp. - podlegają rozliczeniu, a następnie wyrównaniu w postaci spłat lub dopłat. Nie jest także wyłączone stosowanie reguł surogacji; w takim wypadku podziałowi podlegają składniki nabyte w zamian za przedmioty objęte wcześniej wspólnością małżeńską (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., II CSK 883/16, nie publ.).

Należy przy tym pamiętać, że dokonywanie podziału majątku wspólnego (działu spadku) nie jest w polskim porządku prawnym obowiązkowe. To także przemawia za uwzględnieniem chwili podziału jako miarodajnej dla rozliczenia uczestników oraz oceny stanu i wartości składników majątku wspólnego, w przeciwnym bowiem razie - odwołując podział - uczestnicy ponosiliby nieusprawiedliwione ryzyko, że stan dzielonych przedmiotów (praw) zastany w chwili ustania wspólności, będzie drastycznie odbiegał od stanu dającego się stwierdzić w chwili podziału. Nakaz uwzględniania stanu i wartości majątku wspólnego w chwili ustania wspólności prowadziłoby do ustanowienia pozaustawowego przymusu bezzwłocznego dokonywania działów, co należy uznać za niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając także jednoznaczne poglądy piśmiennictwa oraz zdecydowanie przeważające stanowisko orzecznictwa, Sąd Najwyższy uchwalił, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału (por. uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 r., III CZP 12/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 39, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 r., III CZP 58/74, OSNCP 1975, nr 6, poz. 90, z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNC 1990, nr 4-5, poz. 60, i z dnia 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, „Biuletyn SN” 1994, nr 5,

poz. 22, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1974 r., III CRN 384/73, nie publ., z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 523/98, nie publ., z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 139/07, nie publ., z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 429/09, nie publ., z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, nie publ., z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 322/14, i z dnia z dnia 26 października 2017 r., II CSK 883/16).

Takie samo stanowisko – kierując się podobnymi argumentami - Sąd Najwyższy zajął w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 marca 1985 r. - zasadzie prawnej - III CZP 75/84 (OSNCP 1985, nr 10, poz. 147), dotyczącej ustalania wartości zachowku oraz podstawy tego ustalenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSNCP 1986, nr 3, poz. 24). Należy pamiętać, że zachówek, jako swoiste „podzielenie się” spadkiem, rządzi się w omawianym zakresie podobnymi zasadami jak dział spadku.

Drugie zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia wyrosło na szczególnym podłożu, w niepowtarzalnym stanie faktycznym, którego dotychczasowe orzecznictwo nie odnotowało. Rozstrzygając je należy przypomnieć, że zgodnie z art. 52 § 2 k.r.o. rozdzielność majątkowa ustanawiana przez sąd powstaje z dniem oznaczonym w wyroku; może to być dzień wcześniejszy niż orzekanie, a nawet wcześniejszy niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności wtedy, gdy małżonkowie żyli w rozłączeniu (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1993 r., III CZP 151/93, „Biuletyn SN” 1993, nr 11, s. 13, i z dnia 14 kwietnia 1994 r., III CZP 44/94, OSNCP 1994, nr 10, poz. 190). Retroaktywność wyroku ustanawiającego rozdzielność majątkową, tj. jego wsteczny skutek, powoduje, że wspólność majątkowa w świetle prawa przestała istnieć w dniu określonym przez sąd; skoro nie istniała, to czynność prawna zakazana lub niemożliwa w czasie, w którym ona istnieje, jest skuteczna, gdyż zakaz ten - oceniany retrospektywnie - nie obowiązywał albo nie było innych przeszkód udaremniających podjęcie tej czynności.

Jeżeli zatem małżonkowie zawarli umowę o częściowy podział majątku wspólnego wprowadzicie w czasie istnienia wspólności, która jednak została późniejszym wyrokiem sądu zniesiona z dniem poprzedzającym zawarcie tej

umowy, to jest oczywiste, że należy ją ocenić jako *ab initio* dopuszczalną, ważną i skuteczną, uchylającą się spod zakazu ustanowionego w art. 35 k.r.o. Na tym właśnie polega wsteczna moc wyroku; od chwili uprawomocnienia działa on *ex tunc*, wywołując skutki prawne w określonej orzeczeniem przeszłości. Regresywne działanie wyroku ma więc na celu nie tylko ochronę małżonków przed odpowiedzialnością za długi i zobowiązania drugiego małżonka oraz przed egzekucją nałożonych na niego grzywien i innych kar pieniężnych, co eksponował i akcentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 1970 r., III CZP 69/70 (OSNCP 1973, nr 2, poz. 20), ale także ocalenie umów i innych czynności prawnych, które w reżimie wspólności małżeńskiej byłyby niedopuszczalne - nieważne lub nieskuteczne. Inaczej mówiąc, moc wsteczna wyroku stabilizuje obrót prawny, eliminuje niepewność prawną, a także - w określonym zakresie - w sposób intensywny chroni wartości, które prawodawca uznał za istotne i wymagające szczególnej ochrony.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił, że umowa małżonków o częściowym podziale majątku wspólnego, zawarta przed ustanowieniem przez sąd rozdzielnosci majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy, jest ważna.

kc

jw